KURJER WA ZAWSKI.

Piątek. 19 Listopada. / 1 Grudnia. Rok 1854. № 3 — Jutro, Śtej Bibjanny P. M.

No 317

Jutro, pamiątka wstąpienia na Tron NAJJAŚNIEJSZEGO PANA. Dzień ten obchodzony będzie jako Uroczystość Dworska pierwszego rzędu.

W następującą Niedzielę, w Kościele Parafjalnym XX. *Bazyljanów* tutejszych, z wystawieniem N. SAKRAMENTU, Procesją i Kazaniem, na rzecz Bractwa Śgo ONUFREGO, o godzinie 10ej z rana, odbędzie się solenne Nabożeństwo, a to z powodu kwartalnej Niedzieli; o czem Promotor i Starsi rzeczonego Bractwa, wszystkich obojej płci Członków, zawiadamiają.

Wiadomości z Krymu.

Xiążę Menszykow donosi pod d. 10 (22) Listopada: Od d. 6 (18) b. m. nieprzyjaciel tylko od czasu do czasu i słabo bombardował Sewastopol, przyczem strata i uszkodzenia były nic nieznaczące; inne działania miejsca nie miały. (Gaz: Rządowa).

NAJJAŚNIEJSZY PAN, w skutku najpoddanniejszego przedstawienia o ofiarowaniu przez dymissjonowanego Jenerał-Lejtnanta *Nesselrode* 1,000 rs. na potrzeby wojenne, NAJMIŁOŚCIWIEJ rozkazać raczył: oznajmić ofiarującemu summę powyższą, NAJWYŻSZĄ JEGO CESARSKIEJ MOŚCI wdzięczność; pieniądze zaś obrócić na kapitał wojenny. (Gaz: Rzą:)

Naczelnik Kancellarji Banku Polskiego. Podaje do powszechnej wiadomości, iż dla zamknięcia rachunków Bankowych, z końcem upływającego roku, stosownie do § 256 Instrukcji dla Banku, przez Radę Administracyjną Królestwa zatwierdzonej, zawieszone będą, tak jak w latach poprzednich, zwykłe czynności Banku, od dnia 8 (20) Grudnia r. b., do dnia 20 Grud: (1 Stycznia) 1854/5 r. włącznie, wyjąwszy wymianę Biletów Bankowych, która w dniach i godzinach zwyczajnych, uskuteczniana będzie.— Radca Dw:. *Łubkowski.*

Dzień przyjęcia pieniędzy i posyłek na trakty *Kowieński* i *Kozienicki*, dotąd był wyznaczony w Niedzielę; odtąd zaś przenosi się na Poniedziałek;— o czem Pocztamt *Warszawski* podaje do powszechnej wiadomości.

Jutro, o godz: 10ej rano, w Kościele *Powązkowskim*, odbywać się będzie żałobne Nabożeństwo, za spokój duszy ś. p. Andrzeja *Kobylińskiego*, Emeryta, w mieście *Częstochowie* zmarłego; na które, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych zaprasza się.

Ś. p. Jan *Sandmann*, Chirurg Instytutu *Oftalmicznego*, wczoraj wieczorem zakończył życie.

W dniu 3 Października r. b., po kilkunasto-miesięcznej chorobie, zakończył życie w *Warszawie*, ś. p. Antoni *Paszyc*, b. Podpułkownik b. Gwardji Polskiej, a nakoniec Rewizor Skarbowy Okręgu *Rodomskiego.* Człowiek wykształcony w szkole świata, napiętnowany cechą obcowania w wyższych warstwach społeczeństwa, był on jednym z owych uwielbianych, a coraz rzadziej napotykanych już typów. Tutaj niechaj wolno będzie mówić jedynie o Urzędniku mającym styczność z Obywatelami, który przez kilkoletni pobyt stał się dla okolicy w jakiej ostatnie dni życia spędził, przedmiotem czci i szacunku. Podpułkownik *Paszyc*, odznaczający się powierzchownością, kazał za pierwszym rzutem oka wierzyć w piękność swej duszy; prawy i gorliwy bez szykany dla Obywateli a nieskazitelny Urzędnik, szlachetnością w czynach i uczuciach, umiał na zawsze utrzymać to wysokie wyobrażenie o zacności swojej. Namiętnie przywiązany do Towarzyszki swego życia, ukrywał swe cierpienia, by oszczędził boleści szlachetnie dla niego poświęcającej się istocie; by nie zachmurzył tych przyjaznych twarzy, które zawsze łoże jego otaczały. Okolice *Krakowa*, włość dziedziczna, były długo miejscem pobytu Jego. Od roku 1846 przeniesiony w ostatnie urzędowanie, gdyby był dokonał życia między Obywatelami Okręgu *Radomskiego*, ani jeden nie byłby zabraknął do oddania mu ostatniej posługi, bo każdy byłby się poczuwał do powinności uczczenia zwłok człowieka, który całe życie szedł drogą honoru i godności osobistej.— *K.*

Co już przypomina zbliżanie się Świąt BOŻEGO NARODZENIA, to *opłatki*, które po parafjach miejsowych roznoszone być zaczynają.

Wyszła z druku: *Nauka czytania Polskiego, Rozwijanie umysłu, kształcenie serca*, przez Xiędza Jana *Bogdana*, nakładem G. *Sennewalda*, xięgarza. Xiążka ta, wydana przez znanego z wymowy kaznodziejskiej Kapłana, obejmuje w treści swojej zacząwszy od alfabetu, i ćwiczeń do wprawy do części drugiej, której Autor dał napdis: *Rozwijanie umysłu i serca.* Tu zwraca dziecięcą uwagę do zastanowienia się nad rzeczami; przechodzi dnie, miesiące i lata; przyłącza powieści, pięknym językiem i myślą moralną nacechowane, robi wybór bajeczek ulubionego *Jachowicza*, podaje wzory do powinszowań dla rodziców i dobroczyńców; dalej w skróceniu dostępnym sposobem daje wykład jasnej grammatyki, arytmetyki; kończy obszernym rozdziałem p. n.: *Głębsze zastanowienie się nad rzeczami*, i pracę swoje w tych słowach zamyka: »Tak zastanawiając się nad rzeczami, coraz większego nabywać będziemy poznania, coraz się więcej zbliżać do prawdy, a przez to uszlachetniać siebie i bliźnich naszych, tak nabywaniem światła, jak przez rozszerzanie bratniej miłości, co jest jedynem zadaniem i głównym celem wszelkiego wychowania i nauki.” Wydanie tego dziełka staranne i ozdobne; cztery zdobi je rycin kolorowych; cena przystępna bo k. 75 za exemplarz. Spodziewamy się, że xiążeczka ta sumiennie opracowana, wybornym językiem nacechowana, a dopełniająca swego zadania to jest nauki i zaszczepienia prawdziwej moralności w młodych sercach, znajdzie się w ręku wszystkich troskliwych rodziców i opiekunów, czuwających nad dobrem wychowaniem dziatwy swojej.

Do ciekawych faktów myśliwskich, policzyć należy, upolowanie *łosia*, bez psów i flinty, w *Szpanowie*,

w Pow: *Rowieńskim* w Gub: *Wołyńsk*[illegible] polowaniu, miał Dziedzic miejscowy i[illegible] cjalistów, którzy oznajmieni o przypadk[illegible] niu się, niezwykłego w tych stronach g[illegible] przybyć z lasów *Poleskich*), pospieszyli na ko[illegible] cznemi obrotami, przy pomocy kilku ludzi pieszo, zwierza tak obsaczyli, że ten umykając, nacierany przez jednego z jeźdźców, straciwszy prawie przytomność, zeskoczył z górki w wąwóz, i tam ujęty, postronkami dał się związać. Był to piękny exemplarz, *łoś* samiec 5cioletni, który rozsochami i skórą myśliwskie trofea, a wybornem mięsem stół przyozdobił.

Ciekawy jest wypadek badań Dra *Closs* w *Sztutgardzie*, nad stanem zdrowia różnych rzemieślników. I tak, według spostrzeżeń tego badacza, *piekarze* i *rzeźnicy* należą do najzdrowszych profesjonistów; ale ci ostatni cierpią dość często na *solitera*. Po nich najzdrowsi są *złotnicy*. Między *cieślami* najwięcej zapada na zapalenie piersiowe. *Krawcy* ulegają najczęściej suchotom; *kowale* febrze; *bednarze* reumatyzmowi; *szewcy* należą do najniezdrowszych rzemieślników, a *tkacze* są najsłabowitsi. Widać, że w rozwijaniu się tych chorób, najważniejszą rolę odgrywa zawód każdego rzemiosła, stosownie do tego, o ile więcej wymaga sedentarji, a o ile ruchu.

Aby powziąść wyobrażenie o piękności wyrobów malarskich *chińskich*, dosyć jest rzucić okiem na takowe, znajdujące się w dość obszernej xiędze złożonej w Redakcji *Kurjera*. Jest to zeszyt składający się z kilkunastu wszelkiego rodzaju obrazków, wykonanych na korze z drzewa, wyrobionej w guście najpiękniejszego atłasu. Obrazy te przedstawiają kwiaty, motyle, oraz różne sceny z życia *chińskiego*; a jakkolwiek kształty osób pod względem rysunkowym, zawsze trącą *chińszczyzną*, delikatność wszakże w ich wykończeniu, oraz koloryt, są zadziwiające. Obrazki te są do widzenia każdego czasu w Redakcji *Kurjera*, a nawet cała xięga jest do nabycia, czy w ogóle, czy też w pojedynczych sztukach.

Liczbę obrazów, wysyłanych na wystawę *Krakowską*, pomnożyło kilka dzieł znanego już u nas artysty malarza P. Antoniego *Ziemięckiego*, tak w treści historycznej, jako też w rodzaju portretowym. Prace te już wysłane zostały.

We *Lwowie* przedstawiano w d. 24 z. m., oryginalną 4ro-aktową Komedję Józefa *Korzeniowskiego*, p.t.: *Pani Adamowa* czyli *Płochość ukarana*.

Znowu jeden wielki postęp w dziedzinie fotografji, którego wynalazcą jest jakiś krewny *Daguerra*, słynnego z odkrycia daguerreotypów. Nowy ten postęp zasadza się na tem, że wynalazca sprowadza działanie słońca na przedmiot, tak, iż odbicie wygląda zupełnie jak *litografja*, i da się tak uwielokrotnić jak ona. Kamień powleczony *asfaltem*, poddany jest pod wpływ promieni słonecznych przez *kamerę-obskurę;* miejsca silniej słońcem rażone, nie rozpuszczą się w eterze, którym się kamień następnie zmywa, i pozostają ciemne. Kamień potem czerni się jak litograficzny, i idzie do zwykłej tłoczni litograficznej. Być może, iż środek ten jest już znany tutejszym litografom, ze względu jednak na takie upowszechnianie się fotografji w *Warszawie*, i o tem nowem odkryciu należy nam uczynić wzmiankę.

Doświadczenia przekonały, że nieczystość i zaniedbanie porządku domowego, najwięcej się przyczyniają do rozwoju cholery. Świeży tego przykład dała *Irlandja*, gdzie szczególniej po miastach fabrycznych, epidemja ta najmocniej rozwijała się w zapuszczonych mieszkaniach.

W mieście *Woronežu* w Cesarstwie, truppa choreograficzna Pani *Andreanowej*, przedstawiła w tych czasach znany balet tutejszy: *Wesele w Ojcowie*.

Zapowiedziany przez nas tom trzeci dzieła: *Opisanie lasów Królestwa Polskiego i Gubernji Zachodnich Cesarstwa Rossyjskiego*, już wyszedł z druku, i zawiera opis lasów i gospodarstwa wiejskiego Gubernji *Kijowskiej*, *Wołyńskiej* i *Podolskiej*. Wszystkie trzy tomy tego dzieła są do nabycia w xięgarniach *Warszawskich*, i u Autora A. *Polujańskiego*. Tom czwarty czyli ostatni, niebawem z druku wyjdzie.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od A. S. kop. sr. 20, i od F. O. kop. sr. 30, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Reformatów*. — Od małej *Maryni* kop. sr. 30, na figurę Śgo FELIXA wznieść się mającą przed Kościołem XX. *Kapucynów*. — Od J. G. z Ptu *Łowickiego* rs. 9; z tych k. 75, dla ociemniałej wdowy E. S., w domu XX. *Missjonarzy* na 3ciem piętrze; kop. 75 dla wdowy T. *Zacharskiej;* kop. 75 dla wdowy *Molendowiczowej;* kop. 75 dla matki dwojga bliźniąt, i rs. 6 dla pogorzelców m. *Siedlec*.— Od W. B. pół-imperjała złotem, dla pogorzelców m. *Siedlec;* rs. 1 dla wdowy *Sulikowskiej;* rs. 1 dla wdowy T. *Zacharskiej;* rs. 1 dla ociemniałej wdowy E. S., w domu XX. *Missjonarzy* na 3m piętrze, i rs. 1 dla wdowy *De Tournelle* przy ulicy *Śto-Krzyzkiej*.— Od K. F. kop. 60 dla wdowy z 5giem dzieci *De Tournelle* przy ulicy *Śto-Krzyzkiej*.— Od A. O. rs. 1; od A. W. kop. 30; od E. J. K. i 5ciorga ich dzieci, rs. 10; od L. R. rs. 3, dla pogorzelców m. *Siedlec*.

W tych dniach widzieliśmy kilka *fotografów*, bardzo pięknie wykonanych, a co dziwniejsza, że prace te były dziełem jednego z Amatorów, to jest P. Alexandra *Witkowskiego*, który zamierza wkrótce otworzyć zakład *fotograficzny* i *daguereotypowy*, przy ulicy *Chmielnej* i *Szpitalnej* w domu N° 1528. Dla przyprowadzenia tego zamiaru do skutku, P. *Witkowski* udał się do *Berlina* i główniejszych miast zagranicznych; a po sprowadzeniu potrzebnych aparatów, i zaopatrzeniu się już we wszelkie *fotograficzne* przyrządy, nieomieszkamy donieść o otwarciu zakładu.

Gwiazda znowu dała znak życia, a to z powodu zbliżania się *gwiazdki* czyli Świąt BOŻEGO NARODZENIA. Pod godłem bowiem *gwiazdy*, istnieje handel win P. *Segedy* przy ulicy *Długiej* N° 489*b*, który świeżo zaopatrzony został w tak zwany *zieleniak*, oraz *bocianki*, a przytem jeszcze w różne wina *francuzkie*. Obok tego jak wiadomo w handlu tym zawsze są gotowe wszelkiego rodzaju przekąski, a jak na *Adwent*, to i wielkie wędzone *sielawy*. A że *post pisces vinum misces*, więc P. *Segedy*, chcąc sprawdzić to przysłowie u siebie, zdoła odpowiedzić wszelkim wymaganiom Gości.

Od dawna oczekiwana *Słowik-Polka*, grywana przez Orkiestry *Warszawskie*, kompozycji P. Xawerego *Syrewicza*, przypisana W. Pani Joannie *Gudowskiej*, wyszła z druku nakładem Składu nót muzycznych R. *Frie*-

dlein, i jest do nabycia we wszystkich Składach muzycznych w *Warszawie*, i na prowincji.

Kto weźmie mączki *ryżowej*, i wymiesza ją w zimnej wodzie, otrzyma jak pisaliśmy, klej czyli kit tak mocny do spajania szczególniej papieru, że go nic zastąpić nie zdoła. Ale widać, że sztuka spajania postępuje ciągle, gdyż np. w *Medyolanie*, niejaki P. *Bancelo*, do tego stopnia posunął w tym rodzaju swą zręczność, iż łączy rozmaite cząstki podartych materji w jedną nierozerwaną całość. W pracowni jego można nawet oglądać tworzone tym sposobem mozajki materjalne z najdrobniejszych szczątków i strzępków, które z wielkiem złudzeniem oka, przedstawiają najpiękniejsze obrazy, a nawet i portrety.

Onegdaj, w piwnicy domu Nr 404, na wiórach stolarskich tamże nagromadzonych, znaleziono ciało człowieka z nazwiska i pochodzenia niewiadomego, lat około 50 mieć mogącego, jak się zdaje, z żebractwa utrzymującego się.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operze *Bravo*, Panna *Rivoli*, Panna *Chodowiecka*, PP. *Dobrski*, *Troschel* i *Szczepkowski* po 2-kroć; po Tańcach, Panny: Anna *Straus*, *Frejtag* i Pan *Meunier* po 3-kroć. — Wkrótce w Teatrze Wielkim daną będzie Opera *Ernani*. Panna *Ortolani* przedstawi rolę *Elwiry*, a Pan *Dobrski*, *Ernaniego*.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 31; za *listy zastawne* IIgo Okresu oprócz kuponu, dają rs. 14 kop: 93½; wartość kuponu kop: 26⅓.

Anglja. *Londyn 11 Listop:*. — *Times* dowodzi ciągle, że wszystko wojsko linjowe stojące w *Anglji*, i wojska zostające na morzu *Śródziemnem*, powinny być posłane do *Krymu*. — Jeden z dzienników *francuzkich* utrzymuje, że flotta *angielska* zimować będzie w *Kiel*, dla pilnowania *Sundu* i zatok *Botnijskiej* i *Fińskiej*, jak tylko żegluga na tem morzu możebną się stanie. (Jour: de St. Pet:).

Austrja. — *Korrespondencja Austrjacka*, dziennik ministerjalny donosi, że *Bawarski* Prezes Rady Ministrów, który miał missję ugruntowania zgody zupełnej pomiędzy państwami *Niemieckiemi* w kwestji *Wschodniej*, wkrótce będzie mógł przesłać zadowalający w tym przedmiocie rapport swemu dworowi. (Jour: de St. Pet:).

Xiążę i Xieżna *Brabantu* przybyli 24 z. m. do *Wenecji*. (Neue Pr: Ztg).

Kraków. — Doktór Józef *Jakubowski*, Protomedyk i b. Professor Uniwersytetu *Krakowskiego*, ofiarował Bibljotece Publicznej, swój *xięgozbiór lekarski*, jakiego, zdaniem znawców, trudno znaleźć drugiego w *Polsce*. (Czas).

Francja. *Paryż, 12 Listopada*. — Z *Lyonu* donoszą, że obóz w *Satonay*, został rozwiązany; (nie był on jeszcze sformowany). Wojska mające go składać a które szły z obozu południowego, wysłane zostaną natychmiast na *Wschód*. — Dywizje Jenerałów *Dulac* i *de Salles*, które wysłano do obozu południowego, by tam się przygotowały do wzmocnienia armji *Wschodniej*, otrzymały rozkaz wsiadania na okręty w *Tulonie*. Te dwie dywizje powinny być w tej chwili w drodze do *Krymu*. — W *Tulonie* roboty uzbrajania lub naprawy okrętów prowadzone są nader czynnie; robotnicy pracują nawet w Niedzielę i Święta, bo rozkazy Ministra coraz są natarczywsze. Chcą zebrać w tym porcie potężną rezerwę. Tak w *Tulonie* jak w innych portach ruch jest niezmierny, bo i nowe roboty szybko naprzód posuwają. (Jour: de St: Pet:).

Paryż 25 Listop:. (d. t.) — *Monitor* donosi, że manifest przypisywany Hrabiemu *Montemolin*, jest podrobiony. (Neue Pr: Ztg).

Hiszpanja. — Kortezy odbywają posiedzenia swe codziennie nawet w Niedzielę. Wniosek Ministra spraw wewnętrznych, by nie odbywać posiedzenia w dzień urodzin Królowej, nie utrzymał się; exaltyści głównie się przyczynili do odrzucenia go. Demokraci, widząc, że sami są za słabi, połączyli się z progresistami exaltowanemi, tworząc niby jedno stronnictwo liczące teraz do 120 Członków; działać oni będą silnie przeciw moderystom i innym stronnikom Królowej *Izabelli*; na teraz jednak żadnych republikańskich wniosków nie przedstawią. — Ceremonja ucałowania ręki Królowej w d. 19 b. m., jest przedmiotem wielu uwag. Królowa była bardzo uprzejmą. *Espartero*, który przy obiedzie siedział po lewej stronie Królowej, pierwszy raz w życiu znajdował się u Królewskiego stołu. Po obiedzie Król ofiarował kawę u siebie w salonach. Królowa o 11ej przybyła do teatru; dwóch milicjantów aresztowano za wydawanie okrzyków Królowej przeciwnych. (Ind: Belge).

Prusy. — W tych dniach Xżę *Fryderyk* Pruski, obchodzić będzie jubileusz 50-letniej służby. — W d. 16 b. m., odbędzie się w pałacu Xięcia *Karola*, W. Mistrza Orderu Śgo Jana, Kapituła tegoż Orderu. — Malarz Dworu, Profesor Karol *Begas*, rozstał się z tym światem. (Neue Pr: Ztg).

Turcja. — Piszą z *Konstantynopola* pod d. 30 Października, że sprzymierzeni uznali niepodobieństwo atakowania *Sewastopola* od morza; wiele osób zaczyna wątpić o upadku tej twierdzy. *Rossjanie* uzbroili znowu fort *Konstantyna*. Cztery parostatki zawinęły tu z rannemi. Wczoraj wielka burza panowała na morzu. — Armja *Anatolji* dziesiątkowana jest chorobami; na radzie wojennej postanowiono powiększyć ją o 50,000 ludzi. — Z *Warny* donoszą, że codzień wysyłają z tamtąd wojska *francuzkie* i *tureckie* do *Krymu*. Posiłki *francuzkie* mają stanowić nową (szóstą) dywizję, która się zbiera częścią w *Konstantynopolu* częścią w *Warnie*. Brygada tej dywizji złożona z pułków 23 i 28, przybyła do *Bałakławy*. W *Warnie* wiedziano, że pod *Sewastopolem* robiono przygotowania do szturmu, ale nie wiedziano kiedy ten nastąpi. — Urządzono telegraf optyczny z *Warny* do *Ruszczuku*; z *Kustendżi* do *Bukaresztu* i z *Konstantynopolu* do *Paryża*, uorganizowano służbę gońców. — Z *Wolo* 2,000 *Turków* odpłynęło do *Krymu*. — Z *Trebizondy* donoszą, że 2,500 *baszi-buzuków* okopało się w *Beibut*, i niechcą wydać morderców P. *Belleco*. (Gaz: Augs:).

Rozmaitości. — Z *Florencji* piszą: Sławna statua *Dawida*, jedna z najsławniejszych dzieł Michała-Anioła *Buonarotti*, ustawiona w roku 1504 u bram *Palazzo-vecchio*, ucierpiała wiele pod wpływem burzliwych czasów. Jak wiadomo, zgruchotał w roku 1527, w czasie rozruchu pospólstwa, kamień rzucony z okna pałacu,

lewą rękę statuy na trzy części, które oddano do schowania mistrzowi Cechino *Salviati*, i dopiero pod panowaniem Xięcia *Kosmy Igo*, z wielką zręcznością pospajano. Teraz zaś zrobiono spostrzeżenie, że wykute z marmuru nad tułowem statuy zwieszające włosy, zaczynają odrywać się przez własny swój ciężar. Dla tego radziło kilku artystów, by statuę wziąść z tego miejsca, na którem teraz znajduje się, i schronić w poblizkiej *Loggia dell' orgagna*, przed szkodliwemi wpływami powietrza. Inni zaś byli tego zdania, ze transport naraziłby statuę na większe jeszcze niebezpieczeństwo, i że zresztą kolosalne rozmiary jej, odbijałyby rażąco od delikatnej i raczej ozdobnej niż wspaniałej architektury wspomnionej *Loggia*. Jego Królewicz: Mość Wielki Xiążę, rozstrzygnął przeto, by statuę ubezpieczyć na teraźniejszem miejscu od szkodliwych wpływów atmosfery, a zarazem zrobić dokładny odlew z gipsu, i ustawić go w *Loggia dell' orgagna*, by światła publiczność mogła sama ocenić, czy na tem miejscu odpowie. Temu wysokiemu rozkazowi uczyniono już zadość, i gipsowa kopja statuy, wykonana po mistrzowsku przez rzeźbiarza Clementa *Papi*, została wystawiona w *Loggji* na widok publiczny.— W sądach *amerykańskich* wygrywa żonaty proces prawie zawsze z nieżonatym, bo sędzia obowiązanym jest mieć wzgląd na żonę. Kodex *amerykański* tak mówi: »W procesach pieniężnych należy żonatemu zostawić przynajmniej pięć tysięcy dolarów, ażeby miał z czego żonę utrzymać, ponieważ mówi dalsza uwaga, przewinienie męża nie ma być karą dla Pani (Lady)."— Pewna Pani spotkawszy swoją przyjaciołkę wdowę, zapytała: »Czy jeszcze zajmujesz te pokoje, w których mieszkałaś z swoim nieboszczykiem mężem?" »Tak jest." »I nie boisz się żeby ci *nie przeszkadzał* po północy?" »Ej moja kochana", odrzekła wdowa, »*on* mi tylko przeszkadzał za życia, dziś już się tego nie boję."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bronikowski Eust: Ob: z Turny nr 625; Bromirski Fran: Oby: z Golany nr 585; Dawidowicz Stefan Oby: z Mitawy nr 586; Gostomski Hieronim Oby: z Brzostowca nr 570; Iwanowski Zyg: Oby: z Sniatowa nr 556; Kiciński Adam Oby: z Lechanic nr 476; Małachowska Marja Hr. z Borkowic nr 413; Okolski Ign: Ob:, i Płoński Norbert Ob: z Radomia nr 625; Sokołowski Karol Ob: z Pleckiej Dąbrowy nr 584; Tymowski Józ: Ob: z Mąkolic nr 570.

Wyjechali: Bielawski Sekr: Koleg: do Moskwy; Berent Łukasz Ob: do Rawy; Drohojewski Sewe: Oby: do Górowa; Kisielnicki Fr: Oby: do Kisielnicy; Lewocki Józ: Oby: do Chociszewa; Małowiejski Konst: Ob: do Dzierzanowa; Wilkoński Lud: Oby: do Gorzna.

Przyjechali koleją żelazną: Bergsohn Zyg: Kup: z Hamburga nr 603; X. Ludwig Superintendent Jeneralny Kościołów Ewang:-Augsburgskich w Królestwie, z Płocka; Rubinfajer Boruch handl: z Krakowa nr 2245.

Wyjechali koleją żelazną: Leszczyński Ign: Ob:, i Hr. Mycielski Fel: dym: Porucz: Wojsk Prusk:, do Poznania.

DONIESIENIA.

Wczoraj, przechodząc ulicą Mazowiecką, zgubione zostało **ŚWIADECTWO** za Nr 310, na prostym papierze. Łaskawy Znalazca raczy poszkodowanemu zwrócić, za nagrodą, do Hotelu Nadwiślańskiego pod Nr 12 mieszkania, za co otrzyma przyzwoitą nagrodę.

MEDALION w formie małego serca, złoty, w środku (en mat), z małem uszkiem, w którym kółeczko małe podługowate płaskie, a na takowem o ile się pamięta, liczba 15,237, już mało co czytelna wyryta była, onegdaj uroniony został; przy Medalionie tym znajdowała się wstążka morowa wązka czarna, i druga błękitna zszyta, znacznie zużyte. Kto udzieli wiadomość pod Nr 788 przy ul: Elektoralnej, na 1e piętro po lewej stronie, sam sobie nagrodę jaką zażąda oznaczy, i takową natychmiast odbierze. Interesowana w tej mierze Osoba, oczekuje wiadomości codziennie do godziny 8ej z rana, po południu od 2ej do 4ej.

Przejeżdżając ulicą Miodową i Senatorską, zgubioną została **PACZKA** w papier zawinięta, w której był bryt marseliny z sukni wypruty, granatowy, i 3 małe części Płótna. Łaskawy Znalazca raczy odnieść przy ulicy Wiejskiej w domu Kuczkowskiej pod Nr 1731, na 2gie piętro, a otrzyma żądaną nagrodę.

Dziś rano ciepła stopni 1. Wczoraj w południe ciepła 4.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 6 cali 1.
TEATR WIELKI. Jutro, Widowisko bezpłatne.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 19 Listopada (1 Grudnia) 1854 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański*.